ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 1 CHOJNICE, dnia 7-go sierpnia 1924 r. Nr. 19

Co się przyczynia do tego, że miód jest lekarstwem.

Począwszy od czasu wojny światowej odzywają się coraz częściej głosy lekarzy, (mianowicie tych, którzy praktykują w szpitalach i innych zakładach leczniczych), którzy otwarcie przyznają miodowi właściwości lecznicze. Do tego przyczyniło się w niemałej mierze używanie miodu w lazaretach polowych i w szpitalach wojskowych w czasie wojny, gdzie się przekonano, że miód jest rzeczywiście środkiem leczniczem w wielu dolegliwościach, a nawet i przy poważniejszych chorobach. Zdaje się, że zainteresowanie się lekarzy miodem przybierze w niezadługim czasie i szersze rozmiary.

W wielu pokarmach odkryto w ostatnich czasach jakieś składniki posiadające bardzo ważne siły lecznicze. Składnikom tym nadano nazwę „witaminy".

Witaminy są to pierwiastki, które w trojakim rodzaju znajdują się w niektórych pokarmach, ale tylko w nader małej ilości. Zawiera je w sobie i miód. Pokarmy nie zawierające witaminów są zdrowiu wprost szkodliwe. Dosadnie oddziaływanie miodu na leczenie różnych chorób zawdzięcza miód jedynie tej okoliczności, że zawiera w sobie witaminy. One bowiem, spożyte z miodem, zabijają w organizmie ludzkim zarazki wielu chorób. W piśmie niemieckiem „Pfaelzer Bienenzeitung" opisuje lekarka Dr. med. Paula Emrich obszernie doświadczenia poczynione w zakładzie leczniczym dla dzieci w Amden przy leczeniu miodem. „Kurację miodową", pisze ona, „wypróbowano przy 200 dzieciach i spokojnie przyznać trzeba, że nigdy nie bez skutku pomyślnego". Przy tem podpada przedewszystkiem zawsze przybieranie wagi. Nie jest ona jednak bezpośrednim skutkiem używania miodu, lecz pojawia się wskutek odnawiania się krwi przez miód, co znów przyczynia się do przybierania wagi pacjentów.

Odnawianie się krwi odbywa się wskutek spotęgowanego wytwarzania się tych składników krwi, które zawierają żelazo, które więc krwi nadają jej czerwone zabarwienie. Żelazo jest znów tym czynnikiem, który przy oddychaniu kwasoród z powietrza ściąga, dalej go podaje i w organizmie na stosownem miejscu składa. Kwasoród wreszcie wywołuje w ciele wzmożony ruch i do dokładniejszej przemiany materji się przyczynia, przez co wywołuje przybieranie na wadze. Na tej drodze odbywa się proces albo zupełnego wyleczenia niektórych chorób, albo też polepszenia zdrowia. Przy tym procesie ważną rolę odgrywa miód przez to, że zawiera owe witaminy.

Miód jest więc nietylko jakąś łakocią, ale prawdziwem lekarstwem. O tem przedewszystkiem pszczelarze wiedzieć powinni, i należy też sprawę tę jak najczęściej rozgłaszać pomiędzy szerszą publiczność. Używając miodu jako lekarstwa, nie należy go mieszać z wrzącem mlekiem. War bowiem zabija witaminy, a tem samem miód traci swą siłę leczniczą.

Podpory u drzew owocowych na drogach.

Sadząc drzewa owocowe na drogach i w miejscach wystawionych na wielkie wichry, dajemy z konieczności kołki, ażeby drzewami wiatr nie szamotał. Powiedziałem, że kołki dajemy z konieczności, bo nieraz podpory te szkodzą drzewom, mianowicie gdy dajemy nieociosane ze sęków, następnie, gdy kołki dajemy za długie t. j., że sięgają w koronę drzewa. W czasie więc wielkich wichrów, gdy drzewo nie jest dostatecznie przywiązane, przez szamotanie korony kaleczą się gałązki. Z drugiej strony znów, gdybyśmy podpory drzewom wysokopiennym, wystawionym na wielkie wichry, nie dali, drzewa pochyliłyby się a nawet pokrzywiły zupełnie. Drzewa zasadzone nad dość głębokiemi rowami i nie mające od początku kołków, przeginają się później od wichrów tak, że korzenie są na drodze a korony po drugiej stronie rowu. W tych dniach zauważyłem taką aleję drzew owocowych, najwyżej 3 — 4 letnich, u których nie było już ani jednego kołka i wszystkie drzewa stoją pochylone. Nie mogłem na miejscu sprawdzić, czy kołki rozmyślnie już usunięto, ponieważ drzewa są już dość grube i podpór nie potrzebują, czy też wszystkie kołki zostały z biegiem zimy skradzione. W takim wypadku należy koniecznie dać jeszcze raz odpowiednie podpory, bo w przeciwnym razie drzewa będą pochylone, a cała aleja oszpecona.

Nie należy też usuwać zawcześnie kołków przy drzewach alejowych, mianowicie na drogach wysoko położonych. Lepiej, że kołki rok dłużej pozostaną, drzewa więcej zgrubieją i będą potem proste, niż gdyby je usunięto zawcześnie. Zaleca się tylko zmieniać wiązadła, ażeby się nie wrzynały w drzewa.

Stan rolnictwa w Stanach Zjednoczonych.

Pismo amerykańskie „Trady Biulletin" przytacza niezmiernie ciekawe cyfry, dotyczące stanu rolnictwa w Stanach Zjednoczonych.

Według powyższych informacyj rolnik amerykański osiąga za swoje produkty najwyżej 20 procent więcej od cen w roku 1923, podczas gdy ceny wszystkich artykułów, potrzebnych w rolnictwie wzrosły w tym czasie o 50 procent.

W ostatnich 5 latach wielkość obszaru, zasianego pszenicą wynosiła przeciętnie 64 miljonów acrów, a pokrycie wewnętrznego zapotrzebowania wymaga zaledwie 36 miljonów acrów. Wywóz nadwyżki jest utrudniony z powodu tańszej produkcji w Kanadzie, Argentynie i Australji, które wynoszą do 600 000 buszli.

Wzrost produkcji pszenicy w stosunku do czasu przedwojennego w niektórych krajach rolniczych ilustruje następujące zestawienie:

Kraj	Obecnie	przed wojną	wzrost w proc.
Kanada	385	81	+ 342
Argentyna	195	93	+ 110
Australja	89	48	+ 85
Rumunja	69	53	+ 30
Ind e	68	50	+ 36
Rosja	—	156	— 100
Stany Zjedn.	186	109	+ 71

W celu zapewnienia rolnikowi w Ameryce wyższych cen, przedsiębrano już rozmaite środki, ale żaden z nich — jak totychczas — nie doprowadza do celu.

Rozmaitości.

Siew wyki z żytem. Wykę ozimą czyli piaskową nabyć można w „Ziarnie Siewnem" (Poznań, ul. Mickiewicza 33) lub w firmie T. Otmianowski, ul. Szkolna 9. Wykę piaskową wysiewa się z żytem lub pszenicą; z pierwszem na wcześniejsze użyktowanie, z drugą — na późniejsze. Najlepiej jedną połowę przeznaczonego pola obsiać wyką z żytem, a drugą z pszenicą, gdyż wtedy przedłuży się okres największej wydajności masy zielonej i chętnego spożywania mieszanki przez bydło, gdyż to ostatnie znacznie chciwiej pożera mieszankę, w której zboże nie jest jeszcze wykłoszone. Najpraktyczniej siać wykę piaskową osobno w początku września w rzędy odległe o 8 cali a w cztery tygodnie później wsiać między rzędy żyto lub pszenicę. Dla ułatwienia przy siewie wyki używa się radliczek długich, a przy zbożu krótkich. Po siewie wyki rolę pozostawiamy niezabronowaną, co umożliwia prowadzenie siewnika poprzednim śladem. Gdyby przestrzenie międzyrzędowe mocno się zachwaściły. to należy je wymotykować, a późniejszy siew zboża dopełnić rzutowo i przykryć broną. Przy siewie rzędowym dać należy wyki 45 — 50 funtów i 40 żyta lub pszenicy na 1 mórg magdeburski, przy rzutowym siewie ilości te powiększyć o 20 proc.

Środek na wytępienie szczurów Pewien rolnik podaje następujący przepis tępienia szczurów, który praktykuje zawsze z dobrym rezultatem a mianowicie: Wiadomą jest rzeczą, że proszek gipsowy (gips) dostawszy się do wilgoci, twardnieje na kamień. Otóż zmieszać proszku gipsowego (tylko ilość jaką się narazie potrzebuje do założenia) z mąką pszenną (wody nie dodawać) tak, aby była połowa gipsu a połowa mąki pszennej i postawić tę mieszaninę na jakiej skorupie itp. w miejscu, gdzie są szczury. Szczur zjadłszy tę mieszaninę paść musi, bo mu gips w kiszkach z powodu znajdującej się tam wilgoci skamienieje. Ostrożnie, by tej mieszaniny nie zjadły świnie, kury, konie itd., bo to samo stałoby się z niemi. Najlepiej mieszaninę tę założyć w dziurach, otworach, zrobionych przez szczury i takowe, biorąc wapno, ser i białko od jaja, zamurować szczelnie, aby odor zdechłych szczurów nie rozchodził się i nie zanieczyszczał powietrza. (Mieszanina z wapna, sera i białka ma być mocna jak cement). Na mieszaninę celem wytępienia szczurów należy wziąć koniecznie mąkę pszenną, gdyż jest słodka, gips także jest słodki więc więcej nęci szczury. Próba z mąką żytnią się nie udała.

Obawa przed szarańczą Sfery rolnicze społeczeństwa zaniepokojone zostały podaną przed kilku dniami wiadomością o masowem pojawieniu się szarańczy w okolicy Łodzi i poczynieniu przez nią szkody. Min. roln. i dóbr państw. wyjaśnia, iż po zbadaniu przez warszawską stację ochrony roślin okazów pochodzących z województwa łódzkiego i lubelskiego okazało się, że mamy do czynienia z owadem, należącym do rodziny ważek, zupełnie dla roślin nieszkodliwym, gdyż owadożernym. Masowe pojawienie się w roku bież. ważek spowodowane zostało prawdopodobnie wiosennemi wylewami. Rzekoma szarańcza pokazała się też kilkakrotnie w powiecie inowrocławskim, o jakichkolwiek wyrządzonych przez nią szkodach nic jednak nie wiadomo.

Z rynku zbożowego. Badania w kierunku położenia na europejskim rynku polskim w ciągu ostatniego tygodnia wskazują, że wobec ustalenia się waluty polskiej, polski rynek zbożowy odpowiada konjunkturze w Europie zachodniej. Na taką właśnie sytuację wpłynął wzmożony wywóz zboża zagranicę. W związku z wywozem ujawnia się zwyżkowa tendencja dla tak zwanego żyta wywozowego, a więc przedniejszego gatunku. To samo dotyczy pszenicy. Zwłaszcza zyskał na cenie zwyżkowej owies: Żyto płacono pod koniec tygodnia około 11,50 zł. za 1 kwintal (100 kg.) Żyta słabszego gatunku około 10 złotych. Wyborowa pszenica około 24 złotych, bardzo dobry owies około 15 złotych, jęczmień browarny około 15 złotych.

Ulgi dla rolników. Aby ułatwić rolnikom nabycie tak dziś koniecznych dla racjonalnego gospodarstwa nawozów potasowych, Rząd postanowił udzielać wolnych od opłat wywozowych pozwoleń na eksport jęczmienia i żyta tym organizacjom rolniczo handlowym, które przed dniem 15 września br. przedstawią zaświadczenie Sp. Akc. Eksploatacji Soli Potasowych we Lwowie, że nabyły krajowe sole potasowe. Ilość zboża zwolnionego od cła wywozowego odpowiadać będzie ilości nabytych soli potasowych. Równą a może bardziej jeszcze w obecnym czasie ciasnoty gotówki cenną ulgą jest przyznanie taniego i długoterminowego kredytu odbiorcom kałuskich i stebnickich soli potasowych i kajnitu.

Państwowy Bank Rolny a parcelacja gruntów. Państwowy Bank Rolny zamierza ująć w swe ręce parcelację gruntów większych nieruchomości ziemskich. Projektowana pomoc nabywcom w drodze udzielenia pożyczek w formie listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego niewątpliwie będzie miała doniosły wpływ na dotychczasową akcję parcelacyjną i akcję tę znacznie przyspieszy, bowiem dotychczas hamowaną była brakiem środków płatniczych drobnych rolników.

Jak uratować krzewy bzu. Usychanie i zwijanie liści bzu powoduje mała zielona gąsienica. Ażeby szkodnika tego zniszczyć, należy spryskać całe kszewy zielenią szweinfurtską, którą kupić można w aptece lub drogerji.

Ciecz tę przyrządza się w następujący sposób: 125 gr. zieleni i pół kg. już lasowanego wapna kładzie się do 10 litrów wody i gotuje pół godz. ciągle mięszając. Następnie wlewa się wszystko do 100 litrów wody, dobrze zamiesza i ciecz jest gotowa. Cieczą tą należy bardzo dokładnie spryskać wszystkie krzewy.

Przyp. Red. Wiadomości te mamy z Poradnika Gospodarczego, znakomitego organu Kółek Rolniczych w Poznaniu, który każdemu rolnikowi polecamy.

Zwolnienie od cła żniwiarek w Rosji sowieckiej. Rada komisarzy ludowych w Moskwie uchwaliła na ostatniem posiedzeniu swem zwolnić od cła wwozowego żniwiarki, sprowadzane do Rosji przez kooperatywy sowieckie. Pozwolenie to ma siłę do 1 września rb. i rozciąga się na 3000 żniwiarek.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.